

Refleksje po wyborach do Parlamentu Europejskiego 26.05.2019

czerwiec 2019

Nadspodziewanie wysoka wygrana PiS z Koalicją Obywatelską ok. 45:38. Jak to się stało? Co zaniedbała KO? Jakie będą losy najstarszej polskiej partii PSL? Co ja o tym myślę?

Sprawdza się przysłowie: „*Bez pracy, nie ma kolaczy*”. PO, głównie Grzegorz Schetyna, napracował się, by stworzyć szeroką koalicję PO, PSL, Nowoczesna, SLD, Zieloni. I osiągnął duży sukces, ale widocznie to go uśpiło, bo uznał, że teraz wszystko pójdzie gładko, bo przecież elektorat PiS niechętnie chodzi na wybory, a Unią Europejską nie był nigdy szczególnie zainteresowany.

Tymczasem PiS głodny zwycięstwa (Jarosław Kaczyński nigdy nie daruje swoich przegranych z Donaldem Tuskiem) rzucił do walki wszystkie swoje siły: pół rządu (znane nazwiska), moc pieniędzy: plakaty, szeroka agitacja, sam prezes i „kto żyw” od rana do wieczora w terenie, docierają do najmniejszych miejscowości, pomoc Kościoła, którego wierni bronią przed atakami (nie ważne czy słusznymi, jak film braci Sekielskich) i naturalnie straszenie: LGBT i bardzo skuteczne: rządy PO odbiorą wszystkie „prezenty”, które PiS hojnie rozdawał. Do tego wykpiwanie obecności w Koalicji „zgranych starych „komuchów”, jak Miller, Belka, czy Cimoszewicz, choć nie przeszkadza to, że mają oni wiek zbliżony do wieku Prezesa, a Piotrowicz, wysoko postawiona postać we władzach PiS, jest byłym PRL-owskim prokuratorem, który przyczynił się do aresztowania Bronisława Komorowskiego i bronił księdza – pedofila z Tylawy .

Teraz trzeba opracować plan dalszego działania, bo już niedługo wybory do Parlamentu. Rzeczowo do wyników odniósł się Donald Tusk. Ponieważ zakładano, że Koalicja w tym kształcie będzie trwać tylko do wyborów europejskich, jest teraz problem: razem, czy osobno. Tusk radził, żeby zastanowić się 3 razy zanim podejmie się decyzję, bo wynik 38% w tak trudnej sytuacji scalenia różnych interesów nie jest wcale zły.

Największy problem jest z PSL, które ma słabe poparcie i samodzielne pójście do wyborów grozi, że nie osiągną progu wyborczego. Ja uważam, że PSL powinno złączyć siły z Zielonymi i razem pracować na rzecz kampanii. Wspólnym tematem to ekologia, tak bardzo dziś modna, że Zieloni wszędzie w Europie znacznie powiększyli swój stan posiadanie. Najważniejsze, że w ochronę środowiska angażują się młodzi ludzie, bo będą żyć na takiej ziemi, jaką my im zostawimy, a perspektywy są niewesołe

i coraz więcej młodych, myślących ludzi, zdaje sobie z tego sprawę. Jak pokazały ostatnie wybory właśnie tereny wiejskie dały taką wygraną PiS, bo elektorat przeniósł się z PSL do PiS. To smutne, gdyby znikła ludowa partia, która ma tak wspaniałą historię rozpoczynającą się od Witosa, ludowego premiera, w ojczyźnie powstającej po okresie niewoli. Witos, to jest człowiek, który powinien być wzorem dla młodych ludowców. Zrobiłabym wielkie plakaty z postacią Witosa i może ważny cytat z jego wypowiedzi, oraz dużo mniejszych plakatów z nazwiskiem kandydata, z krótką informacją o problemach, którymi ten kandydat zamierza się zająć, np. zabezpieczenie finansowania strat rolników z powodu wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności, np. susza, powódzie, wichury itp.; szukanie zbytu na nadmiar produkcji; zabezpieczenie przed wykorzystywaniem rolników przez pośredników w skupie produktów i inne. W rogu tego plakatu mogła by być niewielka miniaturka dużego plakatu.

Bulwersująca jest decyzja o wybicciu stada bezpańskich krów z tego powodu, że nie mają ustalonego statusu własnościowego, ani weterynaryjnych badań. Do obrony tych krów mogliby się włączyć Zieloni. Można by utworzyć fundację i krowy sprzedać na licytacji. Na pewno znaleźliby się amatorzy, bo krowy i cielęta wyglądają zdrowo, a ich nowy właściciel zobowiązany byłby do zbadania weterynaryjnego swojego nabytku. Myślę, że nie byłoby problemu z ustaleniem celu, na jaki przeznaczono by pieniądze fundacji (stypendia, zapomogi itp.).

Tego typu kampania wyborcza to jak dawanie wędki, a nie ryby: zmusza do myślenia i działania zarówno kandydata, jak i odbiorców obietnic: daje satysfakcję z udanej działalności, a PSL ożywia swoją historię, z której powinni być dumni.

